

**Dr Sławomir Łaniecki**

[Biblioteka Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy]

**Wprowadzenie do wydania  
reprintu katalogu firmowego  
Fabryki Artykułów Elektrotechnicznych  
Inż. Stefan Ciszewski Spółka Akcyjna  
Bydgoszcz z 1937 r.**

**S**towarzystwo Elektryków Polskich, wychodząc na przeciwko rekomendacji Centralnej Komisji Historycznej SEP, rok 2024 ogłosiło Rokiem Inżyniera Stefana Ciszewskiego<sup>1</sup>. Dla środowiska postać jest znana i wspominana dość często przy różnych okazjach. Traktuje się go jako pioniera polskiego przemysłu elektrycznego oraz elektrotechnicznego, pośrednio także elektronicznego. Poza tym jest on również współzałożycielem Stowarzyszenia Elektryków Polskich. W przestrzeni publicznej mniej kojarzy się go z Bydgoszczą, a przecież to właśnie w grodzie nad Brdą, w latach międzywojennych aż do swojej śmierci w roku 1938, zbudował kwitnącą fabrykę i realizował od podstaw, według własnej idei, przede wszystkim według autorskich pomysłów oraz projektów biznes, który wywindował go na sam szczyt polskich producentów akcesoriów na co dzień wykorzystywanych nie tylko w przemyśle oraz powoli rozwijającej się infrastrukturze energetycznej II Rzeczypospolitej, ale również w przysłowiowym „każdym polskim domu”. Jego produkty – gniazda elektryczne,

---

<sup>1</sup> Uchwała nr 100/2022–2026 Zarządu Głównego SEP z 27 września 2023 r.

włączniki, wyłączniki, przełączniki, odłączniki liniowe, złącza, styki i wiele, wiele innych akcesoriów czasami o przedziwnych nazwach kompletnie niezrozumiałych dla laika, wypełniały do 80% potrzeb rynku krajowego, a część produkcji szła również na eksport. Jeszcze kilka miesięcy temu, podczas remontu jednej z bydgoskich kamienic przy ul. Sułkowskiego 6, zdejmowano ostatnie oryginalne gniazda i włączniki światła wyprodukowane jeszcze przed wojną przez fabrykę Ciszewskiego. Co z tego, że budynek kiedyś należał do samego Ciszewskiego, zaś po roku 1945 mieściły się w nim mieszkania służbowe każdego kolejnego dyrektora bydgoskiej Eltry. Może z sentymentów je tak długo pozostawiono w ścianach? Nie ulega wątpliwości, że produkty te były najwyższej jakości, bo tylko takie mogły niemal sto lat zachować swoje właściwości użytkowe. Nadmienić należy, że po ich zdemontowaniu, zostały one zabezpieczone i zakonserwowane przez działaczy bydgoskiego SEP i w przyszłości staną się pełnowartościowymi eksponatami muzealnymi.

Mimo przedwczesnej śmierci naszego bohatera, następnie lat wojny i okupacji, potem nowej komunistycznej rzeczywistości z centralnie sterowaną gospodarką, o dziele Ciszewskiego nie zapomniano, choć o nim samym w latach PRL raczej niewiele mówiono, wszak władze socjalistyczne kojarzyły go z pogardzanymi przez nie latami międzywojnia i II Rzeczypospolitej oraz z okresem sanacyjnym. Ponadto dla komunistów był fabrykantem, czyli przedstawicielem klasy wyzyskaczy mas pracujących, co w rzeczywistości niewiele miało wspólnego z rzeczywistością. Owszem, był przedsiębiorcą, ale dbał o swoich pracowników, był również wyróżniającym się w Bydgoszczy filantropem, o czym między innymi w publikacji biograficznej jemu poświęconej, a wydanej w tym roku, informują jej autorzy Rafał Berger i Janusz Nowastowski<sup>2</sup>. O swoistej „nieśmiertelności” idei Ciszewskiego niech świadczy niezaprzeczalny fakt, iż na pozostawionych przez niego fun-

---

<sup>2</sup> R. Berger., J. Nowastowski, *Inżynier Stefan Ciszewski – pionier polskiego przemysłu elektrotechnicznego i jego fabryka*, Bydgoszcz 2024.

damentach – w dawnych obiektach bydgoskiej Fabryki Artykułów Elektrotechnicznych i w oparciu o przedwojenną jeszcze kadre pracowniczą, budowano i rozbudowywano nowe idee, które można krótko zamknąć w nazwie jednej z najbardziej rozpoznawalnych marek czasów PRL – Zakłady Radiowe Eltra. Zakłady te, posiadające także kilka krajowych filii, przede wszystkim znane były z produkcji radioodbiorników, zaczynając od tych miniaturowych, jak kultowa *Sylwia*, przez całą plejadę radiowych imion: *Dorota*, *Monika*, *Dana*, *Ada*, czy *Aneta*, kończąc na pierwszym radiomagnetofonie stereofonicznym *Klaudia*. Z dzisiejszej perspektywy traktować możemy ten okres, jako kontynuację przedwojennej spuścizny po nieprzeciętnym umyśle i silnym biznesowym charakterze wyjątkowej postaci, jaką był inżynier Stefan Ciszewski.

Aby czytelnikowi zabiegającemu o jak największą ilość informacji o działalności i dokonaniach Ciszewskiego dać satysfakcję, a także ocalić od zapomnienia to, co pozostało jeszcze po dawnej świetności firmy, przy okazji organizowanej w dniu 25 października 2024 r. w Bibliotece Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego przez bydgoską uczelnię, we współpracy ze Stowarzyszeniem Elektryków Polskich Oddział w Bydgoszczy konferencji popularno-naukowej zatytułowanej „Inżynier Stefan Ciszewski – twórca przemysłu elektrotechnicznego w Bydgoszczy”, wydany został niniejszy reprint katalogu firmy z 1937 r. Koniec lat trzydziestych ubiegłego wieku był szczytowym okresem działalności Ciszewskiego, czego najlepszym przykładem jest niniejszy materiał źródłowy. Jego imponująca objętość, w której znaleźć można grubo ponad tysiąc produktów wytwarzanych w tym czasie w Fabryce Artykułów Elektrotechnicznych inż. Stefan Ciszewski Spółka Akcyjna Bydgoszcz pozwala nam wyobrazić sobie o skalę dzieła Ciszewskiego.

Co do samego Stefana Ciszewskiego, warto jeszcze na chwilę zatrzymać się przy jego sylwetce oraz początkach działalności w Bydgoszczy. Był rodowitym warszawiakiem. Urodził się 17 listopada 1886 r. jako obywatel zaboru rosyjskiego. W 1905 r. ukończył szkołę realną, a następnie podjął studia w Niemczech, w Wyższej Szkole Inżynierskiej

w Mittweidzie, zdobywając w 1912 r. dyplom inżyniera elektryka<sup>3</sup>. Tuż po studiach podjął praktykę w berlińskiej filii Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft (AEG). Jeszcze przed wybuchem Wielkiej Wojny wyjechał do Rosji, znajdując zatrudnienie w Charkowie, w firmie noszącej nazwę Wsieobaszczaja Elektriceskaja Kompania. Jej funkcjonowanie opierało się na niemieckich technologiach, co też w przyszłości miało niebagatelne znaczenie dla Ciszewskiego rozpoczynającego własną działalność w Bydgoszczy. Ale wówczas był jeszcze młodym, dobrze rokującym fachowcem, dlatego udało mu się uniknąć służby wojskowej i wysłania na front. W Charkowie zastała go rewolucja radziecka. Wykorzystując nadarżającą się okazję opuścił zrewoltowaną Rosję i powrócił do Warszawy, do stolicy odradzającej się państwa polskiego. Rozglądając się za odpowiednim dla siebie zajęciem poznał o rok młodszego, pochodzącego z Włocławka, Kazimierza Szpotańskiego (1887–1966), również absolwenta uczelni w Mittweidzie oraz Politechniki w Charlottenburgu. Tenże jeszcze w 1918 r. założył własną firmę o nazwie Fabryka Aparatów Elektrycznych K. Szpotański i Spółka. Zakład Szpotańskiego, który w nieodległej przyszłości miał stać się największym w II Rzeczypospolitej producentem aparatury elektrycznej, z satysfakcją przyjął nowego pracownika<sup>4</sup>. Były to dopiero początki działalności Szpotańskiego, a Ciszewski dla firmy okazał się prawdziwym skarbem. Szpotański i Ciszewski zostali współnikami, przy czym decydujący głos należał do tego pierwszego<sup>5</sup>. W przyszłości miało się to stać kołem napędowym inicjującym samodzielną działalność Ciszewskiego.

---

<sup>3</sup> S. Gwiazdowski, *O inż. Stefanie Ciszewskim, jego fabryce i jej kierowniku Władysławie Gwiazdowskim*, „Kalendarz Bydgoski” 1985, s. 103.

<sup>4</sup> T. Urzykowski. *Genialny fabrykant z Kamionka*, „Gazeta Stołeczna”, 23 listopada 2018, s. 16. Patrz także: *Słownik polskich pionierów techniki*, pod red. B. Orłowskiego, Katowice 1984.

<sup>5</sup> J. Nowicki, *Stefan Ciszewski tworzył polski przemysł elektrotechniczny*, „Dziennik Bydgoski” nr 20, grudzień 2019, Bydgoszcz 2019, s. 5.

W Warszawie Ciszewski spotkał również Władysława Gwiazdowskiego, z którym łączyła go przyjaźń jeszcze z czasów charkowskich. Zawierucha rewolucyjna na jakiś czas rozłączyła kolegów. Znajomość ta w przyszłości miała niezwykle pozytywnie zawrzeć na karierze Ciszewskiego. Gwiazdowski dołączył zatem do powoli rozwijającego się zespołu<sup>6</sup>. Tymczasem w 1920 r. ojczyzna znalazła się w wielkim niebezpieczeństwie. Wojska bolszewickie zbliżały się do Warszawy i wszelkie inne sprawy nie mające związku z obroną ojczyzny należało odłożyć na bok. Ciszewski i Szpotański poszli na front. Po zakończeniu wojny, jak szybko tylko się dało, powrócili do życia w cywilu i natychmiast rzucili się w wir pracy. Opuścili dotychczasową, niewielką siedzibę zakładu mieszczącą się w mieszkaniu przy ul. Mirowskiej i przenieśli się do zakupionego dwupiętrowego budynku przy ul. Kałuszyńskiej 4 w Warszawie. Był to tak zwany Kamionek. Zakład co raz lepiej prosperował. Nadchodził czas dynamicznego rozwoju fabryki. Szpotański zaczął szukać dużego inwestora, w produkcji kładł nacisk na jakość, ekonomię, estetykę i nowoczesność. Takie podejście do biznesu, szczególnie jeśli chodzi o profil produkcji, zaczęło różnić głównego właściciela z wizją Ciszewskiego. Tego drugiego przede wszystkim interesowała produkcja masowa drobnego sprzętu instalacyjnego, dopasowanego „na każdą kieszeń”. Był indywidualistą, człowiekiem o szerokich horyzontach, bardzo ambitny, wysoko stawiający sobie poprzeczkę rozwoju interesu według własnego modelu z nastawieniem na odpowiednio wysoki zysk, choć nie za wszelką cenę. Nie mogąc dojść do porozumienia, Stefan Ciszewski na początku 1923 r. wycofał się ze spółki<sup>7</sup>.

---

<sup>6</sup> S. Gwiazdowski. *O inż. Stefanie Ciszewskim...*, s. 103.

<sup>7</sup> J. Nowicki, *Stefan Ciszewski tworzył polski przemysł elektrotechniczny*, „Dziennik Bydgoski” nr 20, grudzień 2019, s. 5. Patrz także: J. Nowicki, *Jak w odrodzonej Bydgoszczy inż. Stefan Ciszewski tworzył polski przemysł elektrotechniczny*, [w:] „Newsletter Tydzień w SEP”, nr 257/25 z 31.05.2020, <https://sep.com.pl/tydzien-w-sep/257/jak-w-odrodzonej-bydgoszczy-inz-stefan-ciszewski-tworzyl-polski-przemysl-elektrotechniczny.html> (dostęp: 30.06.2024).

W marcu tego roku, wraz z niedawno poślubioną żoną, młodą wdową Władysławą Ustinowicz i jej kilkuletnią córką Helenką, wraz z Wiesławem Gwiazdowski i jego rodziną, znaleźli się w Bydgoszczy. Ciszewscy zamieszkali przy ul. Błonia (jeszcze w latach trzydziestych ubiegłego wieku nazwę zmieniono na ul. Śląską, która obowiązuje do dzisiaj). Bydgoskie księgi adresowe z lat dwudziestych podają, że mieszkali pod numerem 22a, z przypisanym mieszkaniu numerem telefonu 11-64. Kilka lat później, w *Księżce adresowej miasta Bydgoszczy* z roku 1929, podawany był podwójny adres Stefana Ciszewskiego – dotychczasowy zamieszkania przy ul. Błonia 22–22a (zatem stać go było już na powiększenie swojego mieszkania) oraz adres zakładu elektro-technicznego przy ul. Sobieskiego 10a. Taką mało istotną ciekawostką jest to, że teraz to zakład miał numer telefonu 11-64, natomiast do mieszkania przypisany był numer 17-71<sup>8</sup>.

Wiele lat później syn wspólnika Ciszewskiego, Stanisław Gwiazdowski, wspominał, że Ciszewscy w Bydgoszczy mieszkali na ul. Błonia, w kamienicy stojącej narożnie do ul. Długosza (obecnie jest to ul. Śląska z numerem 6). Zatem był to inny adres, aniżeli ten odnotowywany w bydgoskich księgach adresowych. Może Gwiazdowski mylił się? Nie wykluczone, że to był ich pierwszy adres w Bydgoszczy pod którym krótko mieszkali, ale niestety nie ma na to potwierdzenia w żadnych zachowanych czy znanych nam dokumentach. Za to Stanisławowi Gwiazdowskiemu zawdzięczamy ciekawy, krótki opis, jak w tamtym okresie mieszkali Ciszewscy. Zajmowali czteropokojowe mieszkanie na pierwszym piętrze kamienicy. W salonie stało pianino, był komplet mebli dębowych oraz pokaźna biblioteczka w której można było znaleźć różną literaturę, głównie o tematyce ekonomicznej, w tym takich uznanych autorytetów ekonomii i biznesu jak Charles Gide czy Henry Ford. Uwagę przykuwał portret pani domu autorstwa znanego i po-

---

<sup>8</sup> *Adresy miasta Bydgoszczy na rok 1925*, wyd. W. Weber, Bydgoszcz 1925, s. 47; *Adresy miasta Bydgoszczy na rok 1926*, wyd. W. Weber, Bydgoszcz 1926, s. 40; *Księżka adresowa miasta Bydgoszczy. 1929*, wyd. W. Weber, Bydgoszcz 1929, s. 54.

pularnego bydgoskiego malarza Jerzego Rupniewskiego<sup>9</sup>. W 1934 r. Ciszewscy zamieszkali przy ul. Markwarta 9/1. W tym czasie też inżynier zaczął budować kamienicę przy ul. Sułkowskiego 6, gdzie cała rodzina, wówczas już powiększona o zięcia, miała się w przyszłości przeprowadzić<sup>10</sup>.

Wracając do bydgoskich początków, przyjeżdżając do Bydgoszczy Ciszewski dysponował gotówką, choć niewystarczającą do realizacji wszystkich swoich zamierzeń. Miał pomysły oraz biznes plan, ale brakowało mu kapitału. Pierwszymi inwestycjami był zakup mieszkania oraz obiektu pod siedzibę fabryki. W tym drugim przypadku nabył piętrowy budynek przy ul. Świętej Trójcy 3, pobudowany z czerwonej cegły, porośnięty winobluszczem. Na parterze miała iść produkcja, zaś na piętrze zamieszkał Władysław Gwiazdowski wraz z rodziną. 23 października 1923 r. oficjalnie została zarejestrowana firma – „Fabryka Aparatów Elektrotechnicznych – Inż. Stefan Ciszewski”<sup>11</sup>. Zakład zainaugurował swoją działalność jeszcze z końcem czerwca 1923 r., o czym pod koniec lipca tego roku donosił ukazujący się w Poznaniu tygodnik kupiecko-przemysłowy „Kupiec”. Zatem dla społeczności Bydgoszczy, ale i całego regionu, było to wydarzenie znaczące, z którego warto było być dumnym. W tych jakże trudnych pierwszych latach wolności polski biznes rozwijał się powoli, czasami wręcz opornie, ale jednym z ważnych jego ogniw powoli stawała się fabryka Ciszewskiego produkująca polskie, jakże potrzebne na rynku wyroby, stopniowo zastępując te sprowadzane z zagranicy, często droższe, aniżeli krajowy wyrób. Z treści zamieszczonego w „Kupcu” anonsu można wyczytać, że otwarcia zakładu dokonał Stefan Ciszewski wraz z innymi współnikami-inwestorami, a podczas uroczystości wśród uczestników odbyła

---

<sup>9</sup> S. Gwiazdowski, *O inż. Stefanie...*, s. 104–105.

<sup>10</sup> *Książka adresowa miasta Bydgoszczy. 1933*, wyd. W. Weber, Bydgoszcz 1933, s. 41 (w tym roku Ciszewscy mieszkają przy ul. Śląskiej 6/7, która to nazwa zastąpiła dotychczasową nazwę ulicy Błonia); *Książka adresowa miasta Bydgoszczy. 1936/1937*, wyd. W. Weber, Bydgoszcz 1936, s. 200 (Ciszewscy mieszkają już przy ul. Markwarta 9/1).

<sup>11</sup> S. Gwiazdowski, *O inż. Stefanie Ciszewskim...*, s. 104.

się kwesta i zebrano 1 300 000 marek z przeznaczeniem na wsparcie ubogich<sup>12</sup>. Wydarzenie to można uznać za znamienne. Przez następne lata Ciszewski rozwijał firmę, inwestował, bogacił się, dawał pracę oraz dzielił się swoim bogactwem angażując się w działalność charytatywną i społeczną.

Na początku działalności firma zatrudniała 4 pracowników. Biurem zarządzała Władysława Ciszewska wspomagana przez swojego ojca. Księgowość prowadziła pani Masłowska. Sprawy techniczne należały do Władysława Gwiazdowskiego. Stefan Ciszewski wykonywał różne prace, od projektowania swoich pomysłów w podwiniętych rękawach koszuli, przez obsługę narzędzi i maszyn przyodziany w strój roboczy, po działalność handlową skupioną głównie na poszukiwaniu potencjalnych klientów. W tym ostatnim przypadku przyodziewał elegancjki garnitur. Przybywało zamówień. Załoga rozrastała się. Wkrótce zatrudnionych było już 15 osób. Zakład w pierwszym swoim asortymencie miał do zaoferowania paseczki topikowe do bezpieczników, elementy izolacyjne oraz wieszarki izolujące. Po jakimś czasie doszły gniazda, wtyczki i rozetki. Produkcja stała się ciągła, pensje wypłacano już regularnie, choć były one jeszcze stosunkowo niskie<sup>13</sup>. Obiekt produkcyjny przy Świętej Trójcy nie był perspektywiczny, gdyż nie nadawał się do rozbudowy. Dlatego jeszcze w 1924 r., przy wsparciu nowego wspólnika Mieczysława Kutnickiego, Ciszewski zakupił działkę przy ul. Sobieskiego 1, na której zamierzał postawić nowy zakład. Udało się mu dość sprawnie spieniężyć „stare” zabudowania, które nabył bydgoski restaurator Bolesław Lisewski budujący w pobliżu gorzelnię<sup>14</sup>. Pościć Kutnickiego jest bardzo ważna dla dalszej historii fabryki, gdyż to dzięki włożonemu przez niego kapitałowi, bydgoska Fabryka Aparatów Elektrotechnicznych mogła jeszcze szybciej rozwinąć skrzydła –

---

<sup>12</sup> „Kupiec” (Tygodnik, Poznań), R. 17, Nr 29 z 28.07.1923 r., s. 30.

<sup>13</sup> S. Gwiazdowski, dz. cyt., s. 104. Także: J. Gluła, *Inżynier Stefan Ciszewski. Bydgoski Henry Ford*, [w:] <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,23328113,inzynier-stefan-ciszewski-bydgoski-henry-ford.html> (dostęp: 20.07.2024).

<sup>14</sup> S. Gwiazdowski, dz. cyt., s. 105.



powstały nowe zabudowania zakładowe, zmodernizowano i uzupełniono park maszynowy, zwiększono asortyment, co z kolei napędzało napływ kapitału. Ciszewski z Kutnickim pozostawali wspólnikami do 1933 r. Po tym okresie Kutnicki pozostał w branży technicznej. Przewodził własną firmę pod nazwą Fabryka Wyrobów Metalowych „Felart” z siedzibą w Warszawie przy ul. Solec 23, natomiast po wojnie, do czasów nacjonalizacji zakładu w 1950 r., działał przy Alejach Jerozolimskich 77. Wytwarzał elementy samolotowe, samochodowe i artyleryjskie, a więc nie musiał rywalizować o rynki zbytu ze swoim byłym partnerem biznesowym<sup>15</sup>.

Już na koniec niniejszego wprowadzenia, powrócę jeszcze na chwilę do połowy lat dwudziestych ubiegłego wieku. To dzięki wejściu w spółkę z Kutnickim, firma, która teraz zaczęła funkcjonować pod nazwą Fabryka Artykułów Elektrotechnicznych inż. S. Ciszewski i S-ka, z nowym rokiem 1926 r. dysponowała kapitałem zakładowym w wysokości 20 000 złotych. Była to już suma niemała, chociaż nadal jeszcze nie należała do znaczących. Gdybyśmy zastosowali metodę przeliczeniową wybitnego ekonomisty i historyka pieniądza prof. Zbigniewa Żabińskiego, byłyby to równowartość około 120 tys. współczesnych złotych<sup>16</sup>. Ale dzięki napływowi kapitału Ciszewski zaczął inwestować w nowoczesny park maszynowy. W 1927 r. ze Szwajcarii sprowadził pierwszy (z ośmiu, jakie później dokupiono) nowoczesny automat tokarski oraz czternaście pras bakelitowych, dzięki którym zaczęto wprowadzać na rynek produkt tańszy od podobnych wyrobów porcelanowych. Szczególnym popytem na rynku cieszyły się różnego typu gniazda oprawkowe i bezpiecznikowe, wkładki bezpiecznikowe, same bezpieczniki,

---

<sup>15</sup> „Lot i Obrona Przeciwlotniczo-Gazowa Polski”, R. 15, Nr 10, 1937, s. 30; „Życie Warszawy”, R. 10, Nr 291 (3154), 6–7 grudnia 1953. Patrz także: *Ustanowienie przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwami. Zarządzenie Prezesa Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości z dnia 18 września 1950 r. w sprawie ustanowienia przymusowego zarządu państwowego nad przedsiębiorstwami*, [w:] Prawo.pl, dostępny w internecie: <https://www.prawo.pl/akty/m-p-1950-a-108-1364,16801488.html> (dostęp: 20.07.2024).

<sup>16</sup> J. Glugła, dz. cyt. Patrz także: Z. Żabiński, *Systemy pieniężne na ziemiach polskich*, Wrocław 1981.

końcówki kablowe czy złącza<sup>17</sup>. Produkcja rosła, asortymentu przybywało, firma rozwijała się. Na jej kondycję niewielki wpływ miał kryzys gospodarczy, który dotknął świat, Europę oraz Polskę na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku. Najlepszym tego dowodem jest bilans finansowy za rok 1934. Przychód ze sprzedaży produktów fabrycznych wyniósł wówczas 1 142 000 złotych przy zatrudnieniu 209 pracowników. Cztery lata później przychód wyniósł już 2 560 000 złotych osiągnięty przy zatrudnieniu 450 pracowników. To właśnie wówczas wielkość produkowanego przez rodzinną spółkę Ciszewskich asortymentu osiągnęła liczbę około 1220 różnego rodzaju produktów. Więcej informacji o życiu oraz działalności społecznej i kulturalnej Ciszewskiego w Bydgoszczy i regionie znaleźć można we wspomnianym już wcześniej opracowaniu Rafała Bergera i Janusza Nowastowskiego<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> J. Gługła, tamże.

<sup>18</sup> Por.: R. Berger, J. Nowastowski, dz. cyt.